

Wiesław Charczuk  
Zespół Szkół w Krzesku-Królowa Niwa

## O akcji zbrojnej Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w Parczewie z 5 lutego 1946 roku

Na rynku księgarskim w 2014 roku ukazała się praca Mariusza Bechty, historyka reprezentującego młode pokolenie badaczy dziejów najnowszych, która podejmuje problem relacji stosunków polsko-żydowskich po 1944 roku<sup>1</sup>. Jest to ważna publikacja w historiografii polskiej, zwłaszcza w badaniach dotyczących relacji polsko-żydowskich po 1944 roku. Historycy zachodni i niektórzy polscy w swych opracowaniach próbują żołnierzy „wyklętych” kreować na antysemitów, którzy na społeczności żydowskiej dotkniętej Holocaustem dokonywali mordów i pogromów. Książka M. Bechty jest w pewnym stopniu antidotum na etykietowanie polskiego podziemia jako antysemitckiego i jednocześnie stanowi kontynuację pracy Marka J. Chodakiewicza<sup>2</sup>. Autor w swym studium pokazał relacje polsko-żydowskie w mikroskali. Przedmiotem badań uczynił konkretną akcję podziemia antykomunistycznego na Parczew w województwie lubelskim. Do lat 90. XX wieku opanowanie Parczewa 5 lutego 1946 roku przez oddział WiN pod dowództwem por. Leona Taraszkiewicza „Jastrząb” w historiografii PRL i żydowskiej było postrzegane jako „pogrom”<sup>3</sup> porównywalny z wydarzeniami, które rozegrały się w lipcu 1941 roku w Jedwabnem. Również obecnie część historyków zajmujących się najnowszymi dziejami stosunków polsko-żydowskich nadal powiela komunistyczny, propagandowy stereotyp, jakoby w Parczewie Polacy dokonali pogromu na garstce ocalonych

---

<sup>1</sup> M. BECHTA: *Pogrom czy odwet? Akcja zbrojna Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w Parczewie 5 lutego 1946 r.* Poznań 2014, ss. 512.

<sup>2</sup> M.J. CHODAKIEWICZ: *Po zagładzie. Stosunki polsko-żydowskie 1944—1947.* Warszawa 2008.

<sup>3</sup> S. KRAKOWSKI: *The War of the Doomed. Jewish Armed Resistance In Poland 1942—1944.* New York, London 1984; Archiwum Akt Nowych, sygn. 133, Prezydium Rady Ministrów, Protokół 8 lutego 1946 r. Lublin. Z zeznań świadków pogromu w Parczewie w dniu 5 lutego 1946 roku, złożonych w Wojewódzkim Komitecie Żydów Polskich w Lublinie, Protokół, k. 133.

z Zagłady Żydów<sup>4</sup>. Wydarzenie to opisywano bez podawania szczegółów, potępiano „Polaków antysemitów”, wskazywano, że tego „pogromu” dokonali „polscy faszyci” spod znaku Armii Krajowej czy Narodowych Sił Zbrojnych. W historiografii żydowskiej Polacy są przedstawiani jako „kontynuatorzy Holocaustu”, mordujący Żydów, „kończąc robotę, której nie udało się Hitlerowi skończyć”. Dla przykładu w jednym z artykułów pióra Chaima Skrzydło autor wprost stwierdził: „Niektóre oddziały NSZ kontynuowały po klęsce swego sojusznika dzieło rozpoczęte przez Niemców. Napadali na pociągi i wyławiali Żydów, których wyrzucali w biegu albo zabijali po uprzednim torturowaniu”<sup>5</sup>.

Swoją pracę M. Bechta oprął na solidnej bazie źródłowej. Wykorzystał materiały zdeponowane w dziewiętnastu archiwach: osiemnastu polskich i jednym zagranicznym<sup>6</sup>. Publikacja ma układ chronologiczno-problemowy. Zawiera przedmowę pióra prof. Marka Jana Chodakiewicza i wstęp. Właściwy zrąb recenzowanej książki Autor podzielił na dwie części. Część I, bardzo obszerna, bo licząca około 200 stron, zatytułowana *Kontekst historyczny*, została podzielona na 9 rozdziałów (s. 49—240), natomiast część II, nosząca tytuł *Akcja na Parczew*, zawiera 4 rozdziały (s. 241—302). Konstrukcję książki zamykają: epilog, obszerny aneks (s. 309—464) liczący 161 stron, bibliografia selektywna, wykaz skrótów, indeks osobowy, indeks nazw geograficznych i streszczenie w języku angielskim.

Na stronie 29 można przeczytać: „Sfałszowane przez komunistów wybory do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 roku, a następnie ogłoszona 22 lutego 1947 roku przez »resort« amnestia dla podziemia antykomunistycznego kończyły najkrwawszy w najnowszych dziejach Polski okres — radykalne zerwanie komunistów z PPR z instytucjonalnymi formami niepodległego państwa polskiego”. Praca naukowa, do której omawiana publikacja pretenduje, jak sam Autor pisze (s. 19): „ni-

<sup>4</sup> B. ENGELKING: *Jest taki piękny słoneczny dzień... Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942—1945*. Warszawa 2011; J. GRABOWSKI: *Judenjagd. Polowanie na Żydów 1942—1945. Studium dziejów pewnego powiatu*. Warszawa 2011; J.T. GROSS: *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*. Kraków 2008.

<sup>5</sup> Ch. SKRZYDŁO: *Z hitlerowskiego błogosławieństwa korzystali w pełni*. „Dos Jidisze Wort — Słowo Żydowskie” 1992, luty.

<sup>6</sup> Archiwum Akt Nowych, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Kielcach, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu, Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim, Archiwum Państwowe w Lublinie, Archiwum Parafii św. Jana Chrzciciela w Parczewie, Archiwum Urzędu Rady Ministrów w Warszawie, Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego we Włodawie, Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Wohyniu, Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, Centralne Archiwum Wojskowe, Zakład Historii Ruchu Ludowego w Warszawie i University of Southern California w Los Angeles, Shoah Foundation Institute for Visual History and Education.

niejsze studium poświęcone zostało konkretnej akcji zbrojnej polskiego podziemia antykomunistycznego przeprowadzonej w Parczewie w województwie lubelskim 5 lutego 1946 r.”, wymaga precyzyjnego stosowania słownictwa. Resort Bezpieczeństwa Publicznego został utworzony jako organ przy PKWN i funkcjonował do 31 grudnia 1944 roku. Od 1 stycznia 1945 roku Józef Stalin zmienił nazwę i przekształcił lubelski komitet PKWN w Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej, a dotychczasowe resorty otrzymały status ministerstw. Także Resort Bezpieczeństwa Publicznego przekształcono na Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP)<sup>7</sup>. Jeżeli chodzi o zachowanie pozorów demokracji, to nawet komuniści starali się, aby na arenie międzynarodowej Polska była postrzegana jako państwo szanujące prawo. Stąd też po wyborze przez sejm Bolesława Bieruta na prezydenta RP kierownictwo MBP 18 lutego 1947 roku powołało specjalną komisję parlamentarną, która miała opracować założenia przyszłej amnestii. W skład komisji wchodził przedstawiciel PPR, PPS i PSL ze Stanisławem Korbońskim. Co prawda na jej czele stał szef Departamentu Kontrwywiadu MBP płk Roman Romkowski, który podyktował treść ustawy, a posłowie przyjęli ją bez sprzeciwu. 19 lutego 1947 roku projekt ustawy w sejmie przedstawił Henryk Świątkowski, minister sprawiedliwości<sup>8</sup>.

W swej pracy M. Bechta stara się przy zgromadzonej obszernej bazie źródłowej i wykorzystaniu nowoczesnych technik metodologicznych naukowo odpowiedzieć na pytanie: Czy zajęcie Parczewa 5 lutego 1946 roku przez oddział WiN było pogromem czy odwetem? Zanim Autor udziela odpowiedzi na postawione pytanie, dokonuje na szerokiej bazie źródłowej wnikliwej i dogłębnej rekonstrukcji w mikroskali stosunków społecznych, politycznych i narodowościowych panujących w Parczewie w latach 1914—1945. Na łamach recenzowanej pracy udowadnia, że już w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku część mieszkańców miasta pochodzenia żydowskiego i rusińskiego (ukraińskiego) jawnie poparła wejście Armii Czerwonej, tworząc Komitet Rewolucyjny w Parczewie. Po klęsce bolszewików pod Warszawą w sierpniu 1920 roku psychoza „pogromowa”, która umiejętnie i celowo była podsycana przez propagandę bolszewicką, opanowała żydowskich kolaborantów, którzy masowo udali się za wycofującą się za Bug Armią Czerwoną.

Warto przypomnieć, że w Polsce niepodległej (1918—1939) społeczność żydowska stanowiła 57% mieszkańców Parczewa<sup>9</sup>. W dalszej części pracy Autor przedstawia losy parczewskiej społeczności żydowskiej w okresie Holocaustu. W 1942 roku

<sup>7</sup> Szerzej pisze: P. KOŁAKOWSKI: *NKWD i GRU na ziemiach polskich. (Kulisy wywiadu i kontrwywiadu)*. Warszawa 2002.

<sup>8</sup> P. GASZTOLD-SEŃ: *Problem Ministerstwa Publicznego w przygotowaniu i realizacji amnestii 1945 i 1947 r. W: Komunistyczne amnestie lat 1945—1947 — drogi do „legalizacji” czy zagłady?* Red. W.J. MUSZYŃSKI. Warszawa 2012, s. 65; L. PIETRZAK: *Amnestia 1947 roku i jej wykonanie przez organa bezpieczeństwa. W: Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939—1956*. Red. S. POLESZAK, A. PUŁAWSKI. Warszawa 2002, s. 58—59.

<sup>9</sup> S. JADCZAK: *Żydzi w Parczewie*. „Rocznik Parczewski” 2011, t. 3, s. 27.

Niemcy przy pomocy Ukraińców przystąpili do likwidacji getta w Parczewie. Żydów wywieziono wówczas do obozu zagłady w Treblince, część zamordowano na miejscu, nielicznym zaś udało się uciec do Lasów Parczewskich, zasilając partyzantkę komunistyczną. Na terenie, którego dotyczą badania Autora, poza partyzantką komunistyczną działało AK, które miało za zadanie bronić bezwzględnie ludności cywilnej i zwalczać poza Parczewem nasilającą się z udziałem Żydów grabież ubogiej ludności chłopskiej, która licznie zamieszkiwała tereny w pobliżu Lasów Parczewskich. Co ciekawe, Autor przytacza (s. 95) przykład likwidacji szczególnie niebezpiecznych konfidentów będących na usługach administracji i służby niemieckiej, w tym pochodzenia żydowskiego. Najgroźniejszym był Chaim Kresch, który jako komendant Żydowskiej Służby Porządkowej, a potem szef Judenratu, zajmował się likwidacją getta i zbieraniem złota od rodaków jako kontrybucji dla Niemców. Był współpracownikiem gestapo i jednocześnie śmiertelnym zagrożeniem dla polskiej konspiracji zbrojnej. Sam Ch. Kresch na mocy wyroku Wojskowego Sądu Specjalnego został zlikwidowany przez patrol AK latem 1943 roku<sup>10</sup>. Jak Autor ocenia, z około 6 tys. osób wyznania mojżeszowego zamieszkujących Parczew przed wybuchem II wojny światowej z Holocaustu ocalało dzięki pomocy Polaków około 20 Żydów<sup>11</sup>. Natomiast w 1946 roku w mieście zamieszkiwały 173 osoby narodowości żydowskiej, byli to przybysze ze Wschodu lub ocaleni zbiegowie z lasów. Zajęcie Parczewa 22 lipca 1944 roku przez jednostki Armii Czerwonej, a nie zdobycie, jak pisze Autor (s. 145), stanowiło punkt zwrotny w stosunkach polsko-żydowskich w tym mieście. O działaniach militarnych w lipcu 1944 roku na omawianym terenie pisze Henryk Stańczyk<sup>12</sup>, który stwierdza, że wojska niemieckie były zaskoczone szybką ofensywą wojsk 1. Frontu Białoruskiego, z którego wydzielono 47. Armię pod dowództwem gen. Władimira Kriukowa. Stawka skierowała na Radzyń Podlaski 11. Korpus Pancerny i 2. Gwardyjski Korpus Kawalerii na Wisznice, za którymi posuwały się jednostki liniowe 47. Armii. Dlatego też Niemcy nie stawiali zorganizowanego oporu, jedynie w centrum miasta próbowali bronić rejonu dworca kolejowego. Po zajęciu Parczewa przez Armię Czerwoną komuniści przystąpili do likwidacji struktur podziemnych, m.in. oddziały 64. Dywizji WW NKWD w listopadzie 1944 roku dokonały likwidacji oddziału AK dowodzonego przez ppor. Bolesława Flisiuka „Jarema”<sup>13</sup>. Również w październiku 1944 roku utworzono jednostkę

<sup>10</sup> M. BECHTA: *Pogrom czy odwet? Akcja zbrojna Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w Parczewie 5 lutego 1946 r.* Poznań 2014, s. 97.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 138.

<sup>12</sup> H. STAŃCZYK: *Działania zbrojne na Polesiu, Podlasiu i Wschodnim Mazowszu w 1944 roku. W: Działania militarne na Mazowszu i w Polsce północno-wschodniej.* Red. nauk. W. WRÓBLEWSKI. Warszawa 2000, s. 408—418.

<sup>13</sup> Szerzej patrz: *Działalność Zbiorczej Dywizji Wojsk Wewnętrznych NKWD na terenie Polski w latach 1944—1946 w świetle wybranych dokumentów.* Oprac. W. ROMAN. „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 1997, nr 17, dokumenty nr 9—11.

resortu bezpieczeństwa w Parczewie. W tworzeniu struktur komunistycznych na terenie województwa lubelskiego, a więc i w Parczewie, rolę odegrał komunistą narodowości białoruskiej Mikołaj Meluch, który w okresie okupacji niemieckiej aktywnie uczestniczył w oddziale partyzantki komunistycznej pod dowództwem Mieczysława Moczara (właśc. Mikołaj Demko vel Diomko) „Mietek”, notabene „Mietek” w marcu 1941 roku ukończył Szkołę Specjalną NKWD w Kujbyszewie. Jako absolwent Demko został przerzucony na tereny zajęte przez Niemców, jego zadaniem było rozpracowywanie polskiego podziemia niepodległościowego. Przy jego boku Meluch zaczął robić szybką karierę partyzancką, m.in. w 1943 roku został mianowany dowódcą plutonu przy sztabie obwodu GL nr 2 lubelskiego, a następnie szefem wywiadu Okręgu 4. Armii Ludowej<sup>14</sup>. Jak słusznie przyjmuje M. Bechta, już na początku tworzenia struktur zbrodniczego aparatu represji między funkcjonariuszami MO pochodzenia żydowskiego i polskiego narastał konflikt. Powodem była chęć odzyskania przez Żydów mienia utraconego w czasie okupacji niemieckiej, które zostało przejęte przez Polaków. Funkcjonariusze pochodzenia ukraińskiego raczej trzymali się na uboczu w trakcie narastania animozji między Polakami a Żydami, często pełniąc funkcję rozjemcy w podejmowanych interwencjach. Ponadto Żydzi chętnie uczestniczyli w obławach i pacyfikacjach przeciwko podziemiu niepodległościowemu w roli wywiadowców. Na terenie Parczewa osobą, która aktywnie angażowała się w działania mające na celu likwidację polskiego podziemia, był aktywista PPR Abram Zysman „Bocian”, z zawodu tragarz, który współpracował z NKWD<sup>15</sup>.

Autor recenzowanej książki pokazując skład narodowościowy obsady posterunków MO we włodawskim, poruszył problem żywiołu ukraińskiego w strukturach aparatu bezpieczeństwa. O ile z zajądłością funkcjonariusze pochodzenia ukraińskiego zwalczali polskie podziemie antykomunistyczne, o tyle w zwalczaniu podziemia ukraińskiego UPA i OUN wykazywały się niemocą. Szkoda że Autor na łamach recenzowanej pracy nie odniósł się do relacji między podziemiem polskim i ukraińskim. Problem ten dotyczył szczególnie powiatów bialskopodlaskiego i włodawskiego, a więc i Parczewa, który administracyjnie w tym okresie wchodził do powiatu włodawskiego. Według raportów opracowanych przez Służbę Bezpieczeństwa, szeregi OUN i PUBP w tych powiatach były opanowane w większości przez Ukraińców, np. w PUBP Włodawa we wrześniu 1945 roku na 65 zatrudnionych pracowników 60 było Ukraińcami<sup>16</sup>. Co ciekawe, z SB OUN współpracowały posterunki MO na terenie powiatu Biała Podlaska, m.in. oficer Komendy Miejskiej MO w Białej

<sup>14</sup> Szerzej patrz: W. CHARCZUK: *Mikołaj Meluch — kat podlaskiego podziemia niepodległościowego*. „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2010, t. 7, s. 167—173.

<sup>15</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn. 01753/85, Teczka personalna Mikołaja Melucha, t. 1—2.

<sup>16</sup> R. ZIENTEK: *Służba Bezpieczeństwa OUN w Nadrejonie „Łewada” w latach 1945—1947*. „Rocznik Bialskopodlaski” 2000—2001, t. 8—9, s. 113.

Podlaskiej Bazyli Paradyszczuk był cennym informatorem SB OUN<sup>17</sup>. Dzięki jego informacjom Ukraińcy mieli dokładny wgląd w obsadę posterunków MO na terenie powiatu bialskiego. Oddziały polskiego podziemia antykomunistycznego operujące na terenie Inspektoratu Radzyń Podlaski wchodziły w kontakt z podziemiem ukraińskim. Inicjatywa rozmów z polskim podziemiem wyszła od dowódcy oddziału UPA Serhija Martyniuka „Kryhy”, „Hraba”, który we wsi Kopytków w Obwodzie Biała Podlaska do zgromadzonej ludności powiedział, że „Polacy i Ukraińcy walczą wspólnie z komuną”<sup>18</sup>. Mimo deklaracji „Hraba” polskie i ukraińskie podziemie oddzielał mur nieufności. Wobec takiego obrotu sprawy inspektor Jan Szatyński-Szatowski postanowił spotkać się z Ukraińcami. Do pierwszego spotkania doszło w nocy z 27 na 28 października 1945 roku na kolonii Choroszczyńka. Stronę polską reprezentował kpt. Władysław Nikszto „Żuk” i komendant Rejonu V Obwodu Biała Podlaska Cyprian Wierzchowski „Puszczyk”, natomiast UPA-OUN — „Hrab” i jego podkomendny „Hryhor” (NN). Z powodu animozji między polskim i ukraińskim podziemiem spotkanie było ochraniane przez przybyłą z radzieckiej Ukrainy sotnię „Hałajda II”, którą dowodził Wasyl Kral „Czaus”<sup>19</sup>. W trakcie spotkania ustalono, że obie strony nie będą naruszały swoich terytoriów, m.in. UPA zobowiązała się nie wkraczać na tereny powiatów: łukowskiego, bialskiego, radzyńskiego i włodawskiego<sup>20</sup>. Ustalono, że obie strony będą się wymieniały raportami wywiadowczymi, m.in. Ukraińcy mieli informować stronę polską o sytuacji za Bugiem. Ponadto materiał dowodowy dotyczący osób współpracujących z komunistami miano sobie przekazywać tak, aby wyroki na Polakach wykonywali żołnierze AK-WiN, a na Ukraińcach UPA-OUN.

Po wejściu Armii Czerwonej do Parczewa z Lasów Parczewskich wróciło około 200 Żydów<sup>21</sup>. Społecznością żydowską kierował w Parczewie Komitet Żydowski. Na mocy uchwały Miejskiej Rady Narodowej w Parczewie z 23 września 1945 roku wydano zgodę ludności żydowskiej na dokonywanie uboju rytualnego w miejskiej rzeźni<sup>22</sup>. Społeczność żydowską w Parczewie integrował Związek Partyzantów Żydów, który skupiał partyzantów spod znaku GL-AL. Na zjeździe założycielskim związku, który odbył się w listopadzie 1944 roku w Lublinie, podjęto rezolucję,

<sup>17</sup> Ibidem, s. 115.

<sup>18</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), AK-WiN, sygn. 93, t. 3, Meldunek wywiadowczy Obwodu Biała Podlaska z 5 sierpnia 1945 r., k. 155. Szerzej na ten temat patrz: G. МОТУКА, R. ВНУК: „Pany i rezuny”. *Współpraca AK-WiN i UPA 1945—1947*. Warszawa 1997; G. МОТУКА: *Ukraińska partyzantka 1942—1960*. Warszawa 2006, s. 136 i n.

<sup>19</sup> APL, Zespół UPA, t. 72, k. 36—45.

<sup>20</sup> A. ТЛОМАККИ: *Akcja „Wisła” w powiecie bialskim na tle walki politycznej i zbrojnej w latach 1944—1947*. Biała Podlaska—Warszawa 2003, s. 62—63.

<sup>21</sup> M. БЕЧТА: *Pogrom czy odwet? Akcja zbrojna...*, s. 213.

<sup>22</sup> APL, Oddział w Radzynie Podlaskim (dalej: ORP), Akta m. Parczewa. Protokoły posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej w Parczewie 1944/45, sygn. 22, Protokół nr 6 posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej w Parczewie, odbytego w dniu 23 września 1945 r., b. pag.



która była odczytana przez polskie podziemie jako krzywdząca Polaków i skierowana w formie nagonki na żołnierzy podziemia antykomunistycznego. W rezolucji czytamy: „Wobec opinii całego świata stwierdzamy, że reakcja polska spod znaku NSZ i AK przez cały czas okupacji niemieckiej mordowała bez żadnych skrupułów ukrywających się Żydów, oddawała ich w ręce Gestapo, wyrzynała w pień partyzantów żydowskich, którzy wraz z całą demokracją polską czynnie przeciwstawiali się przemocy okupanta”<sup>23</sup>.

Wydarzenia, jakie rozegrały się w Parczewie 5 lutego 1946 roku, M. Bechta opisuje w drugiej części recenzowanej książki. Na prawie 60 stronach opracowania Autor, wykorzystując szeroką bazę źródłową polsko- i anglojęzyczną, wręcz z chirurgiczną dokładnością odtworzył to, co wydarzyło się 5 lutego 1946 roku w mieście, przy okazji demaskując zafałszowane interpretacje historyków poprzedniego i obecnego systemu politycznego. Fakty przedstawione przez Autora jednoznacznie wskazują, że o żadnym pogromie nie mogło być mowy. Z przytoczonych w publikacji argumentów wynika, że było to ukaranie ludności żydowskiej za kolaborację z komunistami. Mimo to nawet dzisiaj w poważnych opracowaniach naukowych pojawiają się informacje, że był to celowy pogrom ludności żydowskiej wykonany przez polskie podziemie.

Mariusz Bechta wskazuje, że wydarzenie to sprowokowało bezkarne działanie komunistycznych żydowskich bojówkarzy z Parczewa. Na łamach omawianej książki Autor wyraźnie podkreśla, że konflikt polsko-żydowski postawiony był na ostrzu noża, a akcja oddziału WiN dowodzonego przez por. Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia” w Parczewie 5 lutego 1946 roku miała na celu wyłącznie ukaranie żydowskich bojówkarzy i komunistycznych działaczy. W książce czytamy: „Odwet podziemia dotyczył osób bez rozróżniania ich pochodzenia etnicznego. Prócz trzech Żydów zginął także Polak plut. Wacław Rydzewski. Wszystkich traktowano jako komunistów, którzy świadomie zerwali z lojalnością wobec państwa polskiego, wybierając kolaborację polityczną z okupantem sowieckim. To na nich skupiła się — po niepowodzeniu ataku na siedzibę MO i UB — uwaga antykomunistów”.

W przytoczonym cytacie istotna jest liczba ofiar żydowskich, które ucierpiały podczas akcji w Parczewie. Śmierć trzech Żydów, którzy współpracowali z komunistami, jednoznacznie wskazuje, że w mieście nie doszło do żadnego antyżydowskiego wystąpienia, a jedynie do odwetu za działania skierowane przeciwko ludności polskiej. Ponadto podziemie antykomunistyczne pokazało, że nadal trwa i jest aktywne, dając do zrozumienia nowym władzom, że nie godzi się na narzucony siłą reżim i ustrój.

Po wydarzeniach z lutego 1946 roku pozostali w Parczewie Żydzi wyjechali z miasta na Zachód. Konflikt polityczny, w który zostali wmieszani zarówno polscy, jak i żydowscy mieszkańcy niemający nic wspólnego z komunistami, zakończył się dramatem. Współistniejąca w jednym mieście od wieków ludność polska i ży-

<sup>23</sup> A. GRABSKI: *Żydowski ruch kombatancki w Polsce w latach 1944—1949*. Warszawa 2002, s. 192.

dowska w wyniku rozgrywek politycznych została poróżniona, obie strony nabrały względem siebie uprzedzeń, podsycanych dodatkowo insynuacjami na temat akcji z 5 lutego 1946 roku.

Ponadto Polacy uważali, że Żydzi są politycznie uprzywilejowani, skoro nie byli karani za handel na czarnym rynku czy spekulacje i mogli się ostentacyjnie pokazywać w miejscach publicznych z bronią — w myśl zasady, że „partyzantom leśnym” wszystko wolno. Polacy we własnym kraju stali się obywatelami drugiej kategorii, skazanymi na łaskę i niełaskę nowego okupanta i jego kolaborantów. Do poakowskiej konspiracji również dochodziły głosy Polaków skarżących się na bezprawne działanie komunistycznych żydowskich bojówkarzy z Parczewa, zwłaszcza z „ochrony miasta” z jego dowódcą sierż. UB Abramem Zysmanem „Bocian”, który zapisał się w pamięci mieszkańców miasta jako sadystyczny i podły w stosunku do Polaków<sup>24</sup>. W wyniku akcji oddziału WiN na Parczew w dniu 5 lutego 1946 roku zostało zlikwidowanych trzech nadgorliwie występujących się komunistom i sowietnikom funkcjonariuszy UB pochodzenia żydowskiego: Abram Zysman, Dawid Tempo oraz Mendel Turbiner. Ponadto w akcji zginął funkcjonariusz UB pochodzenia polskiego plut. Waław Rydzewski.

W Parczewie narosły antagonizm między Polakami i Żydami groził w każdej chwili eskalacją. Obraz stosunków panujących w mieście ukazuje protokół z przesłuchania przez funkcjonariusza UB — już po akcji żołnierzy WiN — Szmula Kupersztejna, który na pytanie ubeka: „Kogo obywatel podejrzewa, że w Parczewie mógł brać udział wraz z bandytami w napadzie?”, rzekł: „Specjalnie to podejrzewać nie podejrzewam nikogo, ale wiem o tym, że tak każdy jeden Polak jest zły na nas Żydów i mógł brać udział w tym napadzie”<sup>25</sup>.

Po akcji na Parczew gmina żydowska w mieście przestała istnieć. Operacja podziemia niepodległościowego na Parczew, jak słusznie pokazał to M. Bechta na bogatym materiale źródłowym i po wnikliwej analizie metodologicznej, wykorzystując demograficzną kliometrykę, nie miała znamion pogromu. Odwet, jaki przeprowadzili żołnierze WiN pod dowództwem por. Leona Taraszkiewicza „Jastrząb”, dotknął osób bez rozróżniania ich pochodzenia narodowościowego. Wszystkich potraktowano jako komunistów, którzy świadomie zdecydowali się na kolaborację z okupantem sowieckim na szkodę Polski.

Komuniści i Żydzi atak podziemia niepodległościowego na Parczew wykorzystali propagandowo do akcji antypolskiej i podjęcia środków do walki na prowincji z nasilającą się falą „antysemityzmu”, m.in. wojewoda lubelski Waław Różga,

<sup>24</sup> APL, ORP, sygn. 317, Sąd Grodzki w Parczewie, k. 61, Akta w sprawie napadu na miasto Parczew i Posterunek Milicji Obywatelskiej w Parczewie, Protokół przesłuchania świadka Janiny Nowickiej z dn. 12 lutego 1946 r.

<sup>25</sup> Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Lublinie (dalej: AIPN Lu), sygn. 08/213, t. 10, k. 40 i n., Sprawa obiektowa Kryp. „Zdrajcy”, „Dzikusy”. Banda „Jastrzębia” i „Żelaznego” wywodząca się z WiN, Protokół przesłuchania Szmula Kupersztejna z 11 lutego 1946 r.



nałożył na starostów obowiązek czynnego przeciwdziałania podsycanym przez „wrogie elementy polityczne” antagonizmom narodowościowym. Do ofensywy przeciw „antysemityzmowi” próbowano zaangażować oprócz UB niekwestionowany moralnie w lokalnych wspólnotach autorytet duchowieństwa katolickiego oraz nauczycieli<sup>26</sup>. Również w prasie żydowskiej pisanej dla żydowskich czytelników Bliskiego Wschodu „Ha'aretz” z 29 marca 1946 roku, w artykule *Morderstwo w Parczewie — luty 1946* pióra Szymona Sameta, wprost mówiło się o polskim antysemityzmie, pogromie Żydów przez ich chrześcijańskich sąsiadów<sup>27</sup>. Słowo „pogrom”, które obrosło legendą przez historyków komunistycznych i żydowskich, jest chętnie używane również przez współczesnych badaczy dziejów najnowszych stosunków polsko-żydowskich. Wystarczy wspomnieć Dariusza Libionka<sup>28</sup> i Adama Kopciowskiego<sup>29</sup>, którzy w swych opracowaniach nadal powielają kłamstwo historyczne, przypisując podziemiemu antykomunistycznemu akcję w Parczewie jako przejaw antysemityzmu i pogromu społeczności żydowskiej, mimo że z liczącej 178 osób narodowości żydowskiej zginęło 3 jej członków.

Dzięki recenzowanej pracy czytelnik otrzymał rzetelny przekaz dotyczący relacji między Polakami i Żydami w XX wieku na przykładzie Parczewa. Praca M. Behty obala mit antysemityzmu, który został przypisany przez historiografów komunistycznych i żydowskich polskiemu podziemiemu antykomunistycznemu i towarzyszył mu przez ponad pół wieku. Książka przywraca dobre imię dowódcom i żołnierzom „wyklętym” spod znaku AK-WiN, NSZ-NZW i innych organizacji zbrojnych, którzy podjęli nierówną walkę z narzuconą przez Moskwę władzą komunistyczną i okupacją sowiecką po 1944 roku.

Pomimo pewnych sugestii, które zawarłem w artykule recenzyjnym, publikację należy uznać za wartościową. Stanowi ona krok milowy w polskiej historiografii — w „nowym” spojrzeniu na stosunki polsko-żydowskie po 1944 roku. Należy docenić wysiłek Autora włożony w przeprowadzenie kwerend w 19 archiwach. Dodatkową zaletą publikacji jest jej estetyczne wydanie oraz zamieszczona w książce wkładka ze zdjęciami, często wcześniej niepublikowanymi, które pozwalają czytelnikowi zrozumieć podjęty przez Mariusza Behtę trudny temat relacji polsko-żydowskich po 1944 roku.

<sup>26</sup> APL, sygn. 50, k. 51, Urząd Wojewódzki Lubelski 1944—1950, Wydział Społeczno-Polityczny, Pismo wojewody lubelskiego Wacława Róży do starostów powiatowych i szefa WUBP w Lublinie w odpowiedzi na memoriał Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich w Lublinie z 25 marca 1946 r.

<sup>27</sup> Artykuł z 29 marca 1946 r. „Ha'aretz” żydowskiego dziennikarza poświęcony akcji podziemia polskiego na Parczew. W: M. BEHTA: *Pogrom czy odwet? Akcja zbrojna...*, s. 398—404.

<sup>28</sup> D. LIBIONKA: *Polskie podziemie niepodległościowe a mniejszości narodowe (koreferat)*. W: *Polskie podziemie niepodległościowe na tle konspiracji antykomunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944—1956*. Red. S. POLESZAK. Warszawa—Lublin 2008, s. 175—176.

<sup>29</sup> A. KOPCIOWSKI: *Zajścia antyżydowskie na Lubelszczyźnie w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej*. „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2007, nr 3, s. 193—195.

## Bibliografia

- BECHTA M.: *Pogrom czy odwet? Akcja zbrojna Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w Parczewie 5 lutego 1946 r.* Poznań 2014.
- CHARCZUK W.: *Mikołaj Meluch — kat podlaskiego podziemia niepodległościowego.* „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2010, t. 7, s. 167—173.
- CHODAKIEWICZ M.J.: *Po zagładzie. Stosunki polsko-żydowskie 1944—1947.* Warszawa 2008.
- ENGELKING B.: *Jest taki piękny słoneczny dzień... Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942—1945.* Warszawa 2011.
- GASZTOLD-SEŃ P.: *Problem Ministerstwa Publicznego w przygotowaniu i realizacji amnestii 1945 i 1947 r.* W: *Komunistyczne amnestie lat 1945—1947 — drogi do „legalizacji” czy zagłady?* Red. W.J. MUSZYŃSKI. Warszawa 2012, s. 65—82.
- GRABOWSKI J.: *Judenjagd. Polowanie na Żydów 1942—1945. Studium dziejów pewnego powiatu.* Warszawa 2011.
- GRABSKI A.: *Żydowski ruch kombatancki w Polsce w latach 1944—1949.* Warszawa 2002.
- GROSS J.T.: *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści.* Kraków 2008.
- JADCZAK S.: *Żydzi w Parczewie.* „Rocznik Parczewski” 2011, t. 3, s. 27.
- KOŁAKOWSKI P.: *NKWD i GRU na Ziemiach Polskich (Kulisy wywiadu i kontrwywiadu).* Warszawa 2002.
- KOPCIEWSKI A.: *Zajścia antyżydowskie na Lubelszczyźnie w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej.* „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2007, nr 3, s. 193—195.
- KRAKOWSKI S.: *The War of the Doomed. Jewish Armed Resistance In Poland 1942—1944.* New York—London 1984.
- LIBIONKA D.: *Polskie podziemie niepodległościowe a mniejszości narodowe (koreferat).* W: *Polskie podziemie niepodległościowe na tle konspiracji antykomunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944—1956.* Red. S. POLESZAK. Warszawa—Lublin 2008, s. 175—176.
- MOTYKA G.: *Ukraińska partyzantka 1942—1960.* Warszawa 2006.
- MOTYKA G., WNUK R.: *„Pany i rezuny”. Współpraca AK—WiN i UPA 1945—1947.* Warszawa 1997.
- PIETRZAK L.: *Amnestia 1947 roku i jej wykonanie przez organa bezpieczeństwa.* W: *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939—1956.* Red. S. POLESZAK, A. PUŁAWSKI. Warszawa 2002, s. 58—59.
- SKRZYDŁO Ch.: *Z hitlerowskiego błogosławieństwa korzystali w pełni.* „Dos Jidisze Wort — Słowo Żydowskie” 1992, luty.
- STAŃCZYK H.: *Działania zbrojne na Polesiu, Podlasiu i Wschodnim Mazowszu w 1944 roku.* W: *Działania militarne na Mazowszu i w Polsce północno-wschodniej.* Red. nauk. W. WRÓBLEWSKI. Warszawa 2000, s. 408—418.
- TŁOMACKI A.: *Akcja „Wisła” w powiecie bialskim na tle walki politycznej i zbrojnej w latach 1944—1947.* Biała Podlaska—Warszawa 2003.
- ZIENTEK R.: *Służba Bezpieczeństwa OUN w Nadrejonie „Łewada” w latach 1945—1947.* „Rocznik Białskopodlaski” 2000—2001, t. 8—9, s. 113.